

Sen o Warszawie

*Idę do piekła
Ulicami miasta
Nie ostatni raz*

*Murawa gęsto
Ukryta w cieniu
Na krzyżu krzyż*

*Echa niemowląt
I dzieci w kamieniu
Z blokowisk pył*

*Taki to widok
Miasta sprzed wielu
Wojen zastygły*

*I szelest kul w ciałach
I pocisków pancernych
Unosi się jak dym*

*Z wstydem na czole
Głowa w popiele
Idę do piekła
Ostatni już raz*

*Może przypadek
Lub sąd z kątów wielu
Matce odbierze mnie*

*Nawet już Bóg
Z kompanią wspaniałych
Boi się tu przyjść*

*Bo grad pocisków
I skowyt gnębionych
Mógłby go zgnieść*

*W tym smutnym mieście
Świeżym od krwi
Nikt nie patrzy w niebo*

Mateusz Kaczorek 4th